

UZASADNIENIE

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Ponadto Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w postępowaniu uproszczonym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów apelacji, które są całkowicie nietrafne i chybione.

W pierwszej kolejności niezbędne jest przypomnienie, że na powódzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciąży obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie w kontekście niewykazania przez powodowy fundusz (...) własnej legitymacji czynnej. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że zaproponowany przez powoda i przedstawiony w toku postępowania materiał dowodowy nie dawał podstaw do uwzględnienia powództwa wobec pozwanej R. B.. W tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę dokonaną przez Sąd I instancji oraz wywód poczyniony dla jej uzasadnienia, przyjmując je za własne.

Skarżący nie ma racji powołując się na obrazę art. 233 § 1 k.p.c. związaną z błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić tutaj należy, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają przepisy prawa procesowego, reguły logicznego wnioskowania, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego oraz zasad doświadczenia życiowego. Ocenę dowodów można skutecznie podważyć w apelacji tylko wówczas, gdyby w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c. okazała się rażąco wadliwa, albo w sposób oczywisty błędna. Natomiast nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze dowodów i ich odmiennej ocenie.

Wbrew zarzutowi skarżącego Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy i należycie ocenił zaoferowane dowody. Nie zachodzi sprzeczność poczynionych przez ten Sąd istotnych ustaleń w sprawie z treścią zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela więc stanowisko Sądu Rejonowego, iż powód nie wykazał istnienia wiarygodności wobec pozwanego oraz nie udowodnił faktu nabycia wiarygodności w dochodzonym w sprawie zakresie. W tej sferze strona powodowa ewidentnie nie sprostала swoim obowiązkom, dlatego też nie sposób się przychylić jej zapatrywań przedstawionych w apelacji. Dla rozstrzygnięcia o zasadności żądań pozwu, Sąd musi dysponować stosownymi danymi i informacjami. W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto z treści art. 232 k.p.c. wynika, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Na powódzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie pozwu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia

takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony czy też nie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 października 2012, I ACa 510/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1237866). Jeżeli zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012 roku, I ACa 1320/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1108777). Jak wynika z treści art. 217 § 1 k.p.c. strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Natomiast § 2 cytowanego przepisu stanowi, że Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych.

Idąc dalej nie można przeczyć, że wedle kluczowego w tej materii art. 509 k.c. przelew wierzytelności należy do czynności prawnych rozporządzających, bowiem przenosi na nabywcę wierzytelność przysługującą zbywcy, tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.). Okazuje się więc, że warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. Natomiast do chwili przejścia wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy winno nastąpić dokładne sprecyzowanie pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność (wyrok SN z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/99, opubl. Biul. SN Nr 1/2000 s. 1). Na łonie niniejszej sprawy powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. jako dowód nabycia wierzytelności wobec pozwanego przedstawił umowę przeniesienia portfela z dnia 4 marca 2015 r. zawartą pomiędzy nim a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością” spółką komandytowo – akcyjną. Jak słusznie jednak zauważył Sąd Rejonowy powód nie przedłożył już umowy przejścia wierzytelności zawartej pomiędzy pierwotnym wierzycielem, a spółką (...). Wobec powyższego podzielić należało stanowisko Sądu I instancji przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że pojawiły się uzasadnione wątpliwości, czy pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda tj. spółką (...) i pierwotnym wierzycielem, tj. (...) Bank S.A. istniał stosunek prawny. W kontrolowanej sprawie to zaniechania strony powodowej w istocie rzeczy doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji o braku legitymacji czynnej, co w ostatecznym rezultacie przełożyło się na oddalenie powództwa. Wprawdzie powodowy fundusz przedłożył szereg dokumentów, ale uczynił to w wybiórczy, dowolny i wygodny dla siebie sposób. Tego typu postępowanie nie zasługuje na aprobatę, ponieważ w istocie rzeczy stanowi ono próbę obejścia ciężących na powodzie wymogów dowodowych. Strona powodowa zamiast nakreślenia jasnego i klarownego obrazu wydarzeń poprzestała jedynie na pewnych jego namiastkach, które nie pozwalały należycie odtworzyć losów zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego. Obrazu rzeczy nie zmienia przy tym powoływanie się na skierowane do pozwanej zawiadomienie o przeniesieniu wierzytelności. Jest to bowiem dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Dokument taki podlega wprawdzie ocenie, jak każdy inny dowód w postępowaniu cywilnym, według reguł wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 czerwca 2013 r., III AUa 1237/12, opubl. baza prawna LEX nr 1324656). Z całą stanowczością podkreślić należy, że dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności treści dokumentu z prawdą i na tym polega podstawowa różnica ich mocy dowodowej w stosunku do dokumentów urzędowych. Tym samym materialna moc dowodowa tych dokumentów bez poparcia ich

odpowiednimi dokumentami źródłowymi, jest znikoma. Dokładnie w ten właśnie sposób podszedł do tej kwestii Sąd Rejonowy, wobec czego nie można mu z tego tytułu uczynić żadnego zarzutu.

Reasumując, zadaniem powoda było przedstawienie stosownych dowodów w celu wykazania, że w przysługuje mu niezaspokojona wierzytelność względem pozwanego oraz właściwe udokumentowanie drogi nabycia wierzytelności. Na marginesie zauważyć należy, że strona powodowa była w niniejszej sprawie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który powinien zadbać o należyte prowadzenie postępowania dowodowego i Sąd nie miał obowiązku działania z urzędu w gromadzeniu materiału dowodowego, ani w jego uzupełnieniu.

W tej sytuacji odnośnie się do drugiego z zarzutów dotyczących naruszenia art. 233 k.p.c., a mianowicie błędnego przyjęcia przez Sąd, że powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia – jest bezprzedmiotowe.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.